

Franciszek Szulc, *Syn Boży w Pasterzu Hermasa. Świadectwo chrystologii judeochrześcijańskiej*, Katowice 2006 (Studia Antiquitatis Christianae Series Nova 2), 198 s.

Rozprawa habilitacyjna nawiązuje do głównego nurtu badań ks. Franciszka Szulca. Problematyką wczesnochrześcijańskiego utworu *Pasterz Hermasa* autor zajmował się od dłuższego czasu. Świadczą o tym dwa krytyczne przeglądy prac naukowych: *Spór o Pasterza Hermasa* („Vox Patrum” 1982, 2, z. 2, s. 185–190) i *Chrystologia „Pasterza” Hermasa jako problem badawczy* („Vox Patrum” 1986, 6, z. 10, s. 117–135). Pierwszy rozdział rozprawy, poświęcony zagadnieniom historycznym i literackim *Pasterza*, można by uznać za zbędny w rozprawie poświęconej chrystologii tego utworu, gdyby nie fakt, że kwestia integralności utworu, jego autorstwa, formy literackiej, nie wiązała się ściśle z tokiem rozprawy, to jest zagadnieniem Syna Bożego. Dziwne jednak, że autor w tym rozdziale nie zajął się zagadnieniem judeochrześcijaństwa tego utworu. Przyjął sprawdzone już w badaniach przypisanie *Pasterza* do nurtu literatury judeochrześcijańskiej. W konkluzji pracy opis Syna Bożego związał z judeochrześcijaństwem, tym razem jednak na podstawie dowodów wynikających z analizy utworu, której poświęcił całość rozprawy. Inaczej mówiąc, na podstawie chrystologii tego utworu dostarczył kolejnych dowodów, że *Pasterz* jest utworem judeochrześcijańskim. W pierwszym rozdziale ks. Szulc zapoznaje czytelnika ze wszystkimi teoriami na temat *Pasterza Hermasa*. Z tego względu należy polecić lekturę tej części pracy habilitacyjnej wszystkim, którzy podejmować będą tematy związane z dziełem Hermasa. Od rozdziału drugiego autor rozprawy zajmuje się już wyłącznie podjętym tematem. Zagadnienie Syna Bożego przedstawia najpierw na tle chrystologii angelomorficznej. W tej części postępuje jeszcze za opracowaniami. Zna je wszystkie z pierwszej ręki i posługuje się nimi bardzo krytycznie. W całym rozdziale przeprowadza jednak własne badania tekstu Hermasa. Ks. Szulc wykorzystał najnowsze polskie tłumaczenie tego tekstu, dokonane przez A. Świderkową, ale w rozwiązywaniu ważnych dla rozprawy kwestii odwołał się do greckiego oryginału, a więc w kwestii terminologii, wyrażań nośnych teologicznie, reminiscencji biblijnych i wczesnochrześcijańskich, które można ukazać tylko poprzez analizę tekstów w oryginale. W konkluzji drugiego rozdziału, gdy autor stara się odpowiedzieć na zadane pytanie, Syn Boży jest aniołem w znaczeniu właściwym i ścisłym, przytacza również opinie kilku autorytetów w dziedzinie judeochrześcijaństwa i wreszcie przychyła się do tych opinii, które angelologię w *Pasterzu* uznają za środek wyrazu dla opisanego epifanii Syna Bożego, ale nie zaliczają Go do aniołów (por. s. 112 n.). W następnym rozdziale, w równie erudycyjny sposób, przez co rozumiem stałą konfrontację własnych wywodów z nauką światową, ks. Szulc analizuje treść pojęcia „sługi” w odniesieniu do Syna Bożego. Pojawia się tu podstawowe zagadnienie *Pasterza* w kwestii chrystologii, a mianowicie związek Syna Bożego z Duchem Świętym. Ks. Szulc w konkluzji tego rozdziału (s. 150) dochodzi do przekonania, że być może połączenie Ducha Świętego z Synem było u Hermasa formą krytyki wobec innego biblijnego wyrażenia o Synu Bożym jako studze/niewolniku. Oznacza to jednak, że należy utrzymać pogląd, iż u Hermasa wyrażenia „duch boży” odnosi się ogólnie do bóstwa, a nie jest to „Duch Święty” w znaczeniu trynitarnym. Ta uwaga autora rozprawy pozwala w dalszych badaniach pneumatologii w *Pasterzu Hermasa* uwzględnić w większym stopniu tradycję starotestamentalną, literaturę qumrańską. Dodałbym także do tego nowego horyzontu badań literaturę gnostycką, w której wyrażenie „duch święty/ duch boży” stosowane jest w takim znaczeniu, czyli judeochrześcijańskim. W części rozprawy, która rozpatruje zagadnienie „Imienia”, ks. Szulc

nawiązał do bardzo ważnego pojęcia w judeochrześcijaństwie, a mianowicie „Imienia” jako zamiennego pojęcia z „Bogiem”. Tę tendencję poświadczają również utwory gnostyckie, zwłaszcza te, w których autorzy świadomie unikali mówienia o Bogu jako o tym, który kojarzy się z Bogiem-Stwórcą. Tu niestety ks. Szulc wspomniał tylko o „Ewangelii prawdy” i to z drugiej ręki, a mianowicie za F. G. Untergassmairem (por. s. 155, p. 25), ten zaś podał za Daniélou. Są jednak dostępne także inne źródła i to ciekawsze od „Ewangelii prawdy”. Warto sprawdzić z indeksem rzeczowym w: *Teksty z Nag Hammadi*, Warszawa 1979, (PSP 20). Nie mam jednak pretensji, że nie konfrontował tego osobiście choćby z polskimi tłumaczeniami gnostyckich tekstów. Polscy teolodzy na ogół pomijają źródła gnostyckie. Zagadnienie związków judeochrześcijaństwa z gnostycką literaturą i teologią gnostyków jest szerszym zagadnieniem, którego ks. Szulc w tej rozprawie nie zamierzał podejmować. W poszukiwaniu rozwiązania zagadnienia „Imienia” w *Pasterzu* ks. Szulc jest samodzielny i przeprowadził własne analizy tekstu, konfrontując jej wyniki z osiągnięciami innych uczonych. W wyniku tych badań wydaje się, że właśnie teologia „Imienia” w odniesieniu do Syna Bożego jest najdobitniejszym świadectwem judeochrześcijańskiego charakteru *Pasterza Hermasa*. Poza przytoczonymi wyżej uwagami nie wnoszę innych spostrzeżeń krytycznych (W czasie lektury rozprawy habilitacyjnej znalazłem nieliczne błędy w zapisie tekstu, „literówki”, ale każdy uważny czytelnik z łatwością je sam poprawi).

Ks. Wincenty Myszor